



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

21 października 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący, uzasadnienie)

SSN Krzysztof Grzesiowski (sprawozdawca)

SSN Maciej Kowalski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 21 października 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej P. w K. (Egipt) (poprzednio: M. w K.)
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z 13 lutego 2020 r., V AGa 523/18,
w sprawie z powództwa M. spółki ograniczoną odpowiedzialnością w Ż.
przeciwko P. w K. (Egipt)
o zapłatę,

**1) odrzuca skargę kasacyjną w części, w jakiej zaskarżeniem
objęto punkt 1 wyroku Sądu Apelacyjnego w zakresie
sprostowania wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z 5 grudnia
2017 r., X GC 5/17,**

2) oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie.

Krzysztof Grzesiowski

Marcin Krajewski

Maciej Kowalski

(zdanie odrębne)

(G.N.-J.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 5 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził na rzecz powódki M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ż. od pozwanej M. (obecnie: P.) 43 083,74 euro z odsetkami oraz rozstrzygnął o kosztach procesu. Sąd I instancji uznał, że kwota ta była należna powódce tytułem zapłaty za towar dostarczony pozwanej.

W apelacji od wyroku Sądu Okręgowego pozwana podniosła zarzut potrącenia, wskazując, że przysługują jej wierzytelności przeciwko powódce w łącznej wysokości 139 872,79 euro z tytułu szkody poniesionej w związku z nieprawidłowym wykonaniem umowy przez powódkę. Wniosła przy tym m.in. o przeprowadzenie dowodu z wezwania do zapłaty z 2 lutego 2018 r. wraz z załącznikami na okoliczność wezwania powódki do zapłaty oraz z oświadczenia o potrąceniu z 6 lutego 2018 r. na okoliczność dokonania potrącenia wierzytelności.

Wyrokiem z 13 lutego 2020 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach w punkcie 1, „prostując oczywistą niedokładność w zaskarżonym wyroku przez wskazanie, że siedziba pozwanej mieści się w K. (Egipt)”, oddalił apelację, a w punkcie 2 rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd II instancji uzupełnił postępowanie dowodowe o dokumenty w postaci wezwania do zapłaty z 2 lutego 2018 r. oraz oświadczenia z 6 lutego 2018 r., jednak bez załączników, gdyż te zostały sporządzone w języku obcym, a językiem urzędowym przed polskim sądem jest język polski. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwana nie wykazała, iż roszczenie przedstawione do potrącenia w oświadczeniu z 6 lutego 2018 r. było wymagalne. Mimo że pismo to miało datę późniejszą niż wezwanie do zapłaty, to do apelacji pozwana załączyła tylko jeden dowód nadania przesyłki pocztowej, który był datowany na 2 lutego 2018 r. W ocenie Sądu wskazuje to na prawdziwość twierdzenia powódki, że zarówno wezwanie do zapłaty, jak i oświadczenie o potrąceniu zostały przesłane jedną przesyłką. Skoro zaś oba oświadczenia doręczono powódce łącznie, to nie sposób przyjąć, że w chwili odbioru oświadczenia o potrąceniu rzekoma wierzytelność pozwanej była wymagalna.

Niezależnie od tego Sąd Apelacyjny wskazał, że pozwana nie określiła

podstawy faktycznej wierzytelności przedstawionej do potrącenia – pozwana powołała się wprawdzie na szkodę wyrządzoną jej niewłaściwym wykonaniem umowy, lecz nie podała, na czym to niewłaściwe wykonanie miało polegać. Ponieważ bezprzedmiotowe jest prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczności, które nie zostały określone, uzasadniało to pominięcie wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji.

Pozwana wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zaskarżając ten wyrok w całości. W skardze zarzuciła naruszenie:

1) art. 379 pkt 5 w zw. z art. 97 § 1 i 2, art. 88 k.p.c., art. 89 §1 k.p.c. oraz w zw. z art. 77 ust. 1 Prawa o adwokaturze przez uznanie, że aplikant adwokacki nie był umocowany do reprezentowania pełnomocnika pozwanej na rozprawie 13 lutego 2020 r., a także przez niedopuszczenie do tymczasowego udziału w sprawie aplikanta na rozprawie w tym dniu, co skutkowało nieważnością postępowania;

2) art. 382 k.p.c. przez oparcie orzeczenia na niepełnym materiale dowodowym, a w szczególności pominięcie dowodów z potwierdzeń nadania na adres powoda wezwania do zapłaty, oświadczenia o potrąceniu wierzytelności oraz zwrotnych poświadczeń odbioru tych przesylek;

3) art. 382 w zw. z art. 256 i 235² § 2 k.p.c. przez niewezwanie pozwanej do przedłożenia tłumaczeń dokumentów załączonych do apelacji, mających stanowić dowód na poniesioną przez pozwanego szkodę, przy jednoczesnym niewydaniu jakiegokolwiek postanowienia dotyczącego wymienionych dowodów;

4) art. 382 w zw. z art. 232, 227 oraz art. 3 k.p.c. przez oparcie rozstrzygnięcia na okolicznościach i dowodach w rzeczywistości nieprzeprowadzonych w toku postępowania, w szczególności na niezgodnych z prawdą oświadczeniach pełnomocnika powoda dotyczących rzekomego otrzymania wezwania do zapłaty oraz oświadczenia o potrąceniu wierzytelności przez powoda w tym samym czasie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna została skierowana przeciwko wyrokowi Sądu Apelacyjnego w całości, a więc objęła także tę jego część, w której sprostowano

wyrok Sądu I instancji. Orzeczenie sądu drugiej instancji wydane na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. nie należy do orzeczeń merytorycznych kończących postępowanie w sprawie, więc nie może być zaskarżone skargą kasacyjną (zob. postanowienia SN: z 26 sierpnia 1998 r., II CZ 70/98; z 9 grudnia 1998 r., II CZ 143/98; z 27 stycznia 1999 r., II CZ 158/98; z 26 maja 1999 r., III CZ 34/99; z 13 czerwca 2013 r., V CZ 28/13; z 26 września 2019 r., I CSK 228/19, i z 30 grudnia 2021 r., V CSK 204/21). Jedynie w przypadku, w którym sąd drugiej instancji wydał orzeczenie o sprostowaniu z naruszeniem art. 350 § 1 i 3 k.p.c., będące w istocie rozstrzygnięciem co do meritum sprawy, przy czym nastąpiło to w sprawie, w której skarga kasacyjna jest dopuszczalna, można wnieść od takiego orzeczenia skargę kasacyjną (wyroki SN z 4 listopada 2010 r., IV CSK 188/10, OSNC 2011, nr 7-8, poz. 86, i z 17 czerwca 2014 r., I CSK 422/13; postanowienia SN z 19 stycznia 2018 r., I CSK 176/17, i z 21 marca 2019 r., I CSK 488/18). Taka sytuacja w niniejszej sprawie jednak nie miała miejsca, stąd też Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁶ § 3 k.p.c. odrzucił skargę kasacyjną w zakresie zaskarżenia rozstrzygnięcia o sprostowaniu zawartego w punkcie pierwszym wyroku Sądu Apelacyjnego.

W pozostałej części skarga okazała się bezzasadna.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do najdalej idącego zarzutu, zgodnie z którym niedopuszczenie aplikanta adwokackiego do reprezentowania pozwanej na rozprawie 13 lutego 2020 r. oznaczało pozbawienie pozwanej możliwości obrony swoich praw i skutkowało nieważnością postępowania. W związku z tym zarzutem Sąd Najwyższy ustalił, że zawiadomienie o terminie rozprawy apelacyjnej pełnomocnik pozwanej adwokat M.P. otrzymał 20 stycznia 2020 r. Na rozprawie stawiała się aplikantka adwokacka K.J., która przedstawiła kopię upoważnienia udzielonego jej przez adwokata M.P., datowanego na 13 lutego 2020 r., informując, że oryginał tego upoważnienia został wysłany poprzedniego dnia (tj. 12 lutego 2020 r.) pocztą na adres Sądu Apelacyjnego i wnosząc o tymczasowe dopuszczenie do udziału w sprawie. Aplikantka nie powołała się na potrzebę dokonania konkretnych czynności w imieniu pozwanej spółki, nie potrafiła również wskazać przyczyn udzielenia upoważnienia w takim terminie ani wyjaśnić niejasności związanej z datą upoważnienia i datą, w której miało ono zostać wysłane na adres Sądu.

Sąd Apelacyjny odmówił jej tymczasowego dopuszczenia do udziału w sprawie i tego samego dnia wydał wyrok. Następnie, 17 lutego 2020 r. do Sądu Apelacyjnego wpłynęło pismo pełnomocnika pozwanego z załączonym oryginałem upoważnienia udzielonego aplikantce adwokackiej K.J. Z nadruku na kopercie wynika, że pismo to zostało nadane w urzędzie pocztowym 12 lutego 2020 r.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do stwierdzenia uchybień proceduralnych po stronie Sądu II instancji, a w szczególności uchybień, które mogłyby skutkować nieważnością postępowania. Ze względu na sposób skonstruowania związanego z tym zarzutu kasacyjnego w pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że wbrew twierdzeniom skarżącej obecna na rozprawie aplikantka adwokacka nie mogła zostać uznana za osobę prawidłowo umocowaną do reprezentowania pozwanej spółki. Zgodnie z art. 89 § 1 k.p.c. pełnomocnik jest zobowiązany przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo z podpisem mocodawcy lub wierzytelny odpis pełnomocnictwa. Wymaganie to należy odpowiednio odnieść także do upoważnienia do zastępowania przed sądami adwokata przez aplikanta adwokackiego na podstawie art. 77 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze (tak np. SN w wyroku z 8 grudnia 2011 r., IV CSK 172/11). Nie ulega wątpliwości, że taki dokument nie został przedstawiony, gdyż nie jest nim niepoświadczona za zgodność z oryginałem kopia dokumentu. W tej sytuacji bez znaczenia pozostaje, czy przyjąć, że upoważnienie dla aplikanta adwokackiego zostało skutecznie udzielone poza posiedzeniem, a obecna na rozprawie aplikantka nie mogła jedynie w przewidziany prawem sposób tego udokumentować, czy też uznać, że pełnomocnictwo (upoważnienie) wymaga dla swojej skuteczności złożenia odpowiedniego dokumentu w sądzie. W każdym razie aplikantka adwokacka, która stawiała się na rozprawie, nie mogła zostać uznana przez Sąd za prawidłowo umocowaną.

Wyjątek od zasady wyrażonej w art. 89 § 1 k.p.c. przewiduje art. 97 § 1 k.p.c., zgodnie z którym po wniesieniu pozwu sąd może dopuścić tymczasowo do podjęcia naglącej czynności procesowej osobę niemogącą na razie przedstawić pełnomocnictwa, a zarządzenie to sąd może uzależnić od zabezpieczenia kosztów. Z przepisu tego wynika, że czynność, której chce dokonać osoba niemogąca

wykazać umocowania, musi mieć charakter naglący, co oznacza, że czynność ta nie może zostać dokonana w późniejszym terminie, a przy tym powinna być takiej natury, że jej niedokonanie wiąże się z ryzykiem szeroko rozumianej szkody (niekorzystnych następstw) dla osoby zastępowanej. Nawet w razie spełnienia przesłanki naglącego charakteru planowanej czynności sąd nadal dysponuje swobodą (zgodnie z użytym w ustawie sformułowaniem „może”) dopuszczenia albo niedopuszczenia do podjęcia czynności osoby, która nie może przedstawić pełnomocnictwa.

W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie nie występowała przesłanka w postaci naglącej czynności, którą miałyby podjąć aplikantka adwokacka niedopuszczona do udziału w rozprawie, a przynajmniej na potrzebę podjęcia takiej czynności aplikantka ta się nie powoływała. Wbrew pogładowi prezentowanemu niekiedy w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki: z 8 grudnia 2011 r., IV CSK 172/11; z 7 lutego 2018 r., V CSK 188/17; z 23 czerwca 2020 r., V CSK 520/18, OSNC-ZD 2021, nr 4, poz. 38, i z 20 grudnia 2023 r., II CSKP 2198/22, i) za nagłą czynność nie może zostać uznany sam udział w posiedzeniu sądowym, nawet jeżeli jest to rozprawa apelacyjna, bezpośrednio poprzedzająca wydanie orzeczenia. Przeciwno uznaniu udziału w posiedzeniu za czynność nagłą wypowiedział się SN w postanowieniu z 20 czerwca 2024 r., I CSK 3023/23, a także M. Manowska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany*. Tom I. Art. 1-477¹⁶, red. M. Manowska, LEX/el. 2022, teza 2 do art. 97. Udział w posiedzeniu (rozprawie) w ogóle nie może zostać uznany za czynność procesową w rozumieniu art. 97 k.p.c., gdyż w przepisie tym chodzi o konkretne czynności (tylko one mogą mieć charakter nagły), a nie uczestnictwo w pewnym fragmencie postępowania. Nie ulega przy tym wątpliwości, że w ramach udziału w posiedzeniu mogą być dokonywane takie czynności (np. składanie wniosków, składanie oświadczeń wiedzy lub zadawanie pytań świadkom), bardzo często jednak udział pełnomocnika w posiedzeniu nie wiąże się z dokonaniem żadnej z nich, co ma miejsce w szczególności, gdy jedynie podtrzymuje on dotychczas zajmowane stanowisko w sprawie, np. popierając złożoną apelację. W tym ostatnim przypadku wątpliwe jest, czy można w ogóle mówić o dokonaniu czynności procesowej. Gdyby nawet

tak przyjąć, nie sposób uznać, aby czynność taka miała charakter naglący. Trudno bowiem uznać, że z zaniechaniem potwierdzenia dotychczasowego stanowiska wiązą się dla strony negatywne konsekwencje.

Wnosząc o tymczasowe dopuszczenie do podjęcia naglącej czynności procesowej, osoba, która nie może przedstawić pełnomocnictwa, powinna wskazać na taką konkretną czynność, a także uprawdopodobnić, że jej niepodjęcie może zagrozić interesom strony, która ma być reprezentowana. Czynnością taką może być np. złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku i jego doręczenie wraz z uzasadnieniem, złożenie środka odwoławczego, wniosku o udzielenie zabezpieczenia, zadawanie pytań świadkowi w ramach przesłuchania, zmiana dotychczasowego stanowiska procesowego (np. cofnięcie apelacji). Nie jest nią natomiast sam udział w posiedzeniu (rozprawie), bez skonkretyzowania naglącej czynności, która podczas posiedzenia ma być podjęta. Nie można też przyjąć, że sąd powinien dopuścić osobę niemogącą przedstawić pełnomocnictwa do udziału w postępowaniu lub jego fragmencie (np. posiedzeniu) niejako „na zapas”, przewidując, że potrzeba dokonania naglącej czynności może się dopiero pojawić.

Odnosząc powyższe uwagi do okoliczności niniejszej sprawy, należy wskazać, że aplikantka adwokacka, która stawiała się na rozprawie apelacyjnej, nie wskazała na żadną konkretną czynność, której chciała dokonać, zastępując nieobecnego pełnomocnika pozwanej spółki. W szczególności nie powołała się na potrzebę zmiany dotychczasowego stanowiska procesowego przed zamknięciem rozprawy, konieczność złożenia dalszych wniosków, w tym wniosków dowodowych, ani nawet dodatkowych oświadczeń. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny nie miał żadnych przesłanek, aby uznać, że zachodzi potrzeba dokonania czynności procesowej, która ma charakter naglący.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że nawet w razie powołania się na potrzebę dokonania konkretnej naglącej czynności procesowej dopuszczenie lub niedopuszczenie do dokonania tej czynności przez osobę niemogącą przedstawić pełnomocnictwa nie jest obowiązkiem sądu, lecz kwestią podlegającą jego uznaniu, które w zasadniczej mierze ma charakter dyskrejonalny

(tak np. SN w wyroku z 16 października 2019 r., II CSK 155/19; J. Gudowski, *Pełnomocnictwo procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2024, s. 128). Na tle Kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r. SN w wyroku z 4 października 1935 r., III C 13/35, OSNC 1936, nr 4, poz. 163 przyjął, że tymczasowe dopuszczenie przez sąd do podjęcia naglącej czynności procesowej osoby nie mogącej na razie przedstawić pełnomocnictwa nie jest obowiązkiem sądu i od okoliczności danego wypadku zależy, czy skorzystanie z tej możliwości jest wskazane, czy też nie. Przy podejmowaniu decyzji w tej mierze sąd może wziąć pod uwagę różne okoliczności, w tym także to, co było przyczyną niemożności przedstawienia pełnomocnictwa (wyrok SN z 16 października 2019 r., II CSK 155/19). To ostatnie ma szczególne znaczenie w kontekście niniejszej sprawy, w której pełnomocnik pozwanej otrzymał informację o terminie rozprawy apelacyjnej z odpowiednim wyprzedzeniem, a mimo to zdecydował się udzielić upoważnienia aplikantowi adwokackiemu dopiero w przeddzień terminu posiedzenia.

Dyskrecjonalny charakter decyzji sądu co do dopuszczenia do dokonania czynności naglącej osoby niemogącej przedstawić pełnomocnictwa nie oznacza oczywiście, że decyzja ta jest całkowicie dowolna, jednak należy przyjąć, że o nieważności postępowania wskutek uchybienia art. 97 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie można mówić jedynie w zupełnie wyjątkowych przypadkach (A. Olaś [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. P. Rylski, A. Olaś, wyd. 4, 2025, teza 9 do art. 97). Sytuacja taka mogłaby mieć w szczególności miejsce, gdyby niemożność przedstawienia pełnomocnictwa wynikała z obiektywnych, niezawinionych przyczyn, a charakter czynności, o dopuszczenie do dokonania której wnosiła osoba niemogąca przedstawić pełnomocnictwa, był taki, że jej zaniechanie miałoby oczywisty negatywny wpływ na sytuację prawną strony.

Jak wynika z powyższego, Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną nie podziela stanowiska wywodzonego niekiedy z niektórych przywołanych powyżej orzeczeń, zgodnie z którym wzięcie udziału w posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę, bezpośrednio poprzedzającym wydanie wyroku w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, jest co do zasady czynnością nagłą w rozumieniu art. 97 § 1 k.p.c., a sąd drugiej instancji ma wówczas w praktyce

obowiązek dopuszczenia do udziału w posiedzeniu osoby niemogącej przedstawić pełnomocnictwa. Stanowisko takie w nieuzasadniony sposób z wyjątku przewidzianego w art. 97 § 1 k.p.c. czyni w praktyce regułą mającą zastosowanie do podstawowej części postępowania apelacyjnego, w którym zasadą jest rozpoznanie apelacji na jednym posiedzeniu. Pomija ono istotę czynności naglącej, którą nie może być fragment postępowania, a także dyskrecyjny charakter uprawnienia sądu przewidzianego w wymienionym przepisie, w rzeczywistości obligując sąd do dopuszczenia do udziału w posiedzeniu tego, kto się na nim stawia i wyrazi wolę reprezentowania jednej ze stron. Nie bez znaczenia jest również argument pragmatyczny odwołujący się do konieczności zapewnienia sprawności postępowania. Konieczność dopuszczenia do udziału w posiedzeniu osoby niemogącej przedstawić pełnomocnictwa oznacza, że zgodnie z art. 97 § 2 k.p.c. niezbędne jest wyznaczenie terminu, w którym osoba działająca bez pełnomocnictwa powinna je złożyć albo przedstawić zatwierdzenie swojej czynności przez stronę. W praktyce uniemożliwia to wydanie orzeczenia bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia i zamknięciu rozprawy, co zgodnie z art. 326 § 1 k.p.c. powinno być w postępowaniu apelacyjnym regułą. Umożliwiłoby to również odsunięcie w czasie wydania wyroku stronie, która nie jest zainteresowana w szybkim zakończeniu postępowania.

Oczywiście bezzasadny był zarzut pominięcia dowodów z potwierdzeń nadania na adres powoda wezwania do zapłaty, oświadczenia o potrąceniu wierzytelności oraz zwrotnych poświadczeń odbioru tych przesyłek. W rzeczywistości pozwany żadnych takich dowodów nie zaoferował, a do apelacji załączył jedynie kserokopię strony pocztowej książki nadawczej stanowiącej dowód nadania 2 lutego 2018 r. przesyłki poleconej na adres powódki, do którego to dowodu Sąd Apelacyjny odniósł się w uzasadnieniu, przyjmując na jego podstawie, że oba pisma (tj. wezwanie do zapłaty i oświadczenie o potrąceniu) zostały doręczone powódce łącznie. Dalsze dokumenty, tj. kserokopię strony z pocztowej książki nadawczej z nieznaną datą oraz dwa wydruki z pocztowego systemu śledzenia przesyłek powód dołączył dopiero do skargi kasacyjnej. Niezależnie od tego, że z dokumentów tych nie wynikają jednoznaczne wnioski, taka próba przeprowadzenia postępowania dowodowego przed Sądem Najwyższym nie mogła

zakończyć się powodzeniem. Zgodnie z 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c. Sąd Najwyższy jest bowiem związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, w związku z czym nie dokonuje własnych ustaleń i prowadzenie przed nim postępowania dowodowego jest co do zasady niedopuszczalne.

Z zarzutem tym wiąże się ściśle ostatni zarzut skargi kasacyjnej, w ramach którego pozwana zmierza w rzeczywistości do wykazania, że błędne było ustalenie Sądu II instancji, w świetle którego wezwanie do zapłaty oraz oświadczenie o potrąceniu zostały doręczone powódce jedną przesyłką. W ocenie skarżącej Sąd nie powinien w tej mierze dawać wiary oświadczeniu pełnomocnika powódki. Zarzut taki jest co do zasady niedopuszczalny, gdyż w jego ramach pozwana kwestionuje ustalenie faktyczne dokonane przez Sąd Apelacyjny, a zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Niezależnie od tego należy jednak wskazać, że twierdzenie skarżącej, zgodnie z którym Sąd II instancji przy przyjęciu powyższego ustalenia oparł się na oświadczeniu pełnomocnika powódki, jest błędne. Ciężar dowodu co do tego, że nastąpiło skuteczne potrącenie wierzytelności spoczywał na pozwanej. Powinna ona więc wykazać m.in., że powódce złożono oświadczenie o potrąceniu, a także, że w chwili jego złożenia spełnione były wszystkie przesłanki potrącenia, w tym m.in. przesłanka w postaci wymagalności wierzytelności przedstawionej do potrącenia. W celu wykazania tej ostatniej przesłanki należało zaś udowodnić, że pozwanej doręczono wcześniej wezwanie do zapłaty. Oświadczenie pełnomocnika powódki złożone na rozprawie nie było dowodem odnoszącym się do powyższych okoliczności, w szczególności nie było dowodem na wykazanie okoliczności przeciwnej. Jego złożenie mogło mieć co najwyżej to znaczenie, że wymienionej okoliczności Sąd nie mógł uznać za przyznaną przez stronę przeciwną w rozumieniu art. 229 k.p.c. Wobec braku takiego przyznania i niewystarczającego materiału dowodowego zaoferowanego przez pozwaną Sąd Apelacyjny uznał wymagalność wierzytelności przedstawionej do potrącenia za nieudowodnioną.

Skutku nie mógł również wyrzucić zarzut naruszenia art. 382 w zw. z art. 256 i 235² § 2 k.p.c. przez niewezwanie pozwanej do przedłożenia tłumaczeń

dokumentów załączonych do apelacji, mających stanowić dowód na poniesioną przez pozwanego szkodę, przy jednoczesnym niewydaniu jakiegokolwiek postanowienia dotyczącego tych dokumentów. W odniesieniu do tego zarzutu należy wskazać w pierwszej kolejności, że Sąd Apelacyjny nie mógł naruszyć art. 235² § 2 k.p.c., nakazującego wydanie odrębnego postanowienia w przedmiocie pominięcia dowodu, gdyż przepis ten został dodany do Kodeksu postępowania cywilnego na podstawie ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, ze skutkiem od 7 listopada 2019 r. Zgodnie z art. 9 ust. 4 ustawy zmieniającej do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych i nierozpoznanych przed dniem jej wejścia w życie należało stosować przepisy dotychczasowe, natomiast apelację w niniejszej sprawie wniesiono 9 lutego 2018 r. Oznacza to, że art. 235² § 2 k.p.c. nie miał zastosowania w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym.

Sąd II instancji podniósł w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż nie przeprowadził dowodów z dokumentów załączonych do wezwania do zapłaty, gdyż zostały one sporządzone w języku obcym, co rzeczywiście nie może zostać uznane za wystarczającą przyczynę pominięcia dowodu, jeżeli wcześniej nie wzywano do przedstawienia odpowiednich tłumaczeń. Sąd Apelacyjny trafnie wywiódł jednak, że niemożliwe jest prowadzenie postępowania dowodowego w celu wykazania okoliczności faktycznych, które nie zostały w żaden sposób wskazane, a zatem nie było możliwe dokonanie oceny, czy spełniają wymagania istotności dla rozstrzygnięcia sprawy. Pozwany nie powołał się natomiast na jakiegokolwiek fakty, które chciałby wykazać za pomocą wskazanych dowodów, odwołując się jedynie ogólnikowo do rzekomo poniesionej szkody. Należy również zauważyć, że w świetle ustalenia faktycznego, zgodnie z którym zarówno wezwanie do zapłaty, jak i oświadczenie o potrąceniu zostały doręczone powodowi jednocześnie, co wykluczało skuteczność oświadczenia o potrąceniu, wykazywanie powstania szkody nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z tych przyczyn, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., skarga kasacyjna podlegała oddaleniu w części, w jakiej nie została odrzucona.

Krzysztof Grzesiowski

Marcin Krajewski

Maciej Kowalski

(G.N.-J.)

[r.g.]